

Dariusz Jagiełło

Uniwersytet SWPS w Warszawie

ORCID: 0000-0002-9609-5635

djagiello@swps.edu.pl

Sposób odzwierciedlania w protokole emocji osób przesłuchiwanym w sprawie karnej – badanie praktyki*

Uzasadnienie wyboru tematu

Przesłuchanie jest czynnością procesowo-kryminalistyczną. Bez jej efektów trudno byłoby zakończyć większość postępowań karnych w tym dojść do prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.). Ustalone za jego pomocą fakty (odnośnie do zeznań świadka, czy wyjaśnień podejrzanego) kierunkują dalszy przebieg działań procesowo-śledczych. Daje ono asumpt do przyjęcia, potwierdzenia lub zaprzeczenia wersji kryminalistycznych, weryfikowanych na kolejnych etapach postępowania¹. Dlatego istotne jest rzetelne dokumentowanie jego przebiegu, bacząc, aby sformułowania w nim użyte nie zostały następnie skutecznie podważone przez strony postępowania. Znajomość technik protokolowania, wybór momentu rozpoczęcia, a także przekazanie możliwie najdokładniejszego ładunku występujących emocji i zachowań uczestników jest niezbędne, lecz niezmiernie trudne². Przyjmuje się że słowo pisane jest odarte ze swego naturalnego środowiska – głosu, mimiki, gestu. Jest zawsze czymś więcej albo czymś mniej, elipsą albo hiperbolą, zacieśnia i kondensuje zawarte w nim znaczenie, to znów rozszerza je i podnosi³. Cesare Beccaria twierdził, że gdy dowodem

* Niniejsze opracowanie stanowi podsumowanie badań podstawowych/pilotażowych realizowanych w ramach przyznanego dofinansowania z Narodowego Centrum Nauki – MINIATURA-6 nr DEC-2022/06/X/HS5/00381.

¹ Szerzej: D. Jagiełło, *Taktyka kryminalistycznych czynności dowodowych*, Warszawa 2019.

² Takie reakcje emocjonalne mogą – z uwagi na ich treść i kontekst – stanowić nieocenione źródło informacji o ważnych dla danej sprawy kwestiach – J. Bentham, *Traktat o dowodach sądowych*, tłum. F. Reklajtys, Gniezno 1934, s. 155. Szerzej: D. Jagiełło, *Przesłuchanie jako czynność dowodowa*, Warszawa 2017; idem, *Dokumentowanie czynności przesłuchania w polskim procesie karnym*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2018, t. XVI, nr 2, s. 83–98; idem, *Relacja przesłuchiwanego a treść protokołu w postępowaniu przygotowawczym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2022, nr 56, s. 103–119.

³ J. Parandowski, *Alchemia słowa*, Warszawa 1976, s. 224.

są jedynie słowa, wiarygodność świadka równa się zeru, bowiem odcień głosu, gest, wszystko, co poprzedza różne idee wyrażone tymi samymi słowami, tak zmienia w sposobie i mowie to, co powiedziano, że jest rzeczą prawie niemożliwą ich powtórzenie⁴.

Protokolowanie przesłuchania poprzedzać może szereg nieoczekiwanych splotów zdarzeń, które wpływają na jego atmosferę, a także rzetelność i wierność relacji następnie przeniesionej na papier. Nawet szablonowo, standardowo wręcz przebiegające przesłuchanie mogą charakteryzować wybuchy emocji, będące odpowiedzią czy reakcją na postawione pytanie, albo też stanowić pochodną załamania się czy kondycji przesłuchiwanego w określonej chwili.

Pozyskanie materiału dowodowego na podstawie przesłuchania nie powinno stanowić czynności rutynowej. Na tym odcinku na aprobatę zasługuje stwierdzenie Ewy Gruzy, że przesłuchanie nie jest czynnością prostą, szybką i łatwą do przeprowadzenia, którą można potraktować rutynowo. Każde przesłuchanie jest inne, jak inne są osoby w nim uczestniczące. Nie jest sztuką opowiadania, ale umiejętnością obserwowania, słuchania i zadawania pytań⁵.

Wszystkie powyższe argumenty spowodowały podjęcie decyzji co do realizacji badań pilotażowych. Analizą objęte zostały wyłącznie sprawy karne⁶, które w założeniu autora badania mogą i powinny charakteryzować się emocjami i wrażliwością. Za najbardziej reprezentatywne uznane zostały sprawy zakwalifikowane jako przestępstwo zgwałcenia (197 k.k.) oraz przestępstwo znęcania się (art. 207 k.k.). Analizując ustawowe znamiona obu z nich, zauważa się, że czynnik emocjonalny jest niewątpliwie obecny i występuje po stronie pokrzywdzonych tym czynem. Nie można wykluczyć, że emocje w tych sprawach wystąpią również po stronie osób najbliższych pokrzywdzonego, a być może też samego podejrzanego. Nie można wykluczyć z tego katalogu także osób słuchanych w charakterze świadka a powiązanych z pokrzywdzonym (rodzinie, partnersko, towarzysko), o czym przesłuchujący może nie mieć wiedzy.

Niejako na marginesie wypada podkreślić, że kwestie związane z oceną wiarygodności zeznań i wyjaśnień należą do często analizowanych w doktrynie polskiego procesu karnego czy kryminalistyki (tzw. psychologia zeznań). Dokumentowanie tych elementów przesłuchania, które pozwalają na odzwierciedlenie emocji, pozostają dotąd poza obszarem szczegółowych dociekań naukowych. Brak jest w tej materii publikacji, analiz, statystyk, a także nie są prezentowane wyniki badań aktowych. Wszystko to daje asumpt do przekonania o nowatorskim charakterze niniejszego opracowania.

⁴ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, tłum. E.S. Rappaport, Warszawa 1959, s. 91–92.

⁵ E. Gruza, *Wysoki Sądzie, to było tak... – czyli taktyka przesłuchania świadka*, „Edukacja Prawnicza” 2011, nr 1, s. 24–27.

⁶ W kręgu zainteresowań badawczych znalazły się wyłącznie sprawy karne toczące się przed polskimi sądami, analizowane w myśl polskich przepisów karnoprosesowych. Dlatego nie odwoływano się w tekście do żadnych badań zagranicznych odnośnie do wrażeń czy emocji (choć takie istnieją), ani też nie analizowano zagranicznego prawodawstwa.

Emocje w przesłuchaniu - założenia wstępne

Życie ludzkie nie jest obojętne na funkcjonowanie emocji. Chodzi zarówno o ich odmianę przykrą (strach, smutek), jak i pozytywną (duma, radość). Są to zjawiska psychiczne, które odzwierciedlają stosunek osoby do otoczenia oraz samego siebie, a także cudzego i własnego działania⁷. Ponadto stanowią złożony, subiektywny proces psychiczny, wywoływany przez bodźce środowiskowe, mający znaczenie motywujące do działania⁸. Reakcje emocjonalne przeciwstawia się często rozumowi i zachowaniu racjonalnym, a uczucia uważa się niesłusznie za coś gorszego niż rozum⁹.

Emocje są elementem stałym i nieodłącznym ludzkich doświadczeń, zatem należy traktować je jako podstawowy system motywacyjny człowieka. Nieodłącznym składnikiem emocji są zmiany w narządach wewnętrznych, manifestujące się skurczami żołądka, napięciem mięśni, przyspieszonym biciem serca, dlatego trzeba podkreślić, że są procesami zarówno psychicznymi, jak i somatycznymi¹⁰. Do podstawowych emocji zalicza się: radość oraz zadowolenie, strach oraz lęk, smutek, wstyd i poczucie winy, wstręt, gniew¹¹. Emocje typu radość czy zadowolenie są odbierane jako przyjemne, z kolei strach, lęk, wstręt – jako nieprzyjemne. Emocje dzieli się według rozmaitych kryteriów¹², jednak podstawowym jest to, który wyróżnia emocje przyjemne i przykre. Siła i trwałość emocji daje możliwość wyróżnienia czterech rodzajów stanów emocjonalnych: nastrojów, wzruszeń, namiętności oraz afektów¹³.

Ich siła i trwałość pozwala wyodrębnić cztery rodzaje stanów emocjonalnych: nastroje, wzruszenia, namiętności oraz afekty. Nastroje to reakcje emocjonalne o niewielkim natężeniu oraz stosunkowo długim okresie trwania. Wzruszeniami są stany emocjonalne nagłe, krótkotrwałe, o widocznych objawach vegetatywnych. Namiętności to uczucia o dużej intensywności i długim okresie trwania. Afekty stanowią silne wzruszenia, nagłe i krótkotrwałe, którym towarzyszą zaburzenia percepcji, oceny i myślenia¹⁴.

Emocje wpływają na procesy poznawcze, a niekiedy warunkują ich uruchomienie. Wyróżnia się cztery funkcje emocji w procesach poznawczych:

⁷ J. Koziński, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa 1981.

⁸ E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, Warszawa 2021, s. 84

⁹ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2001, s. 110.

¹⁰ J. LeDoux, *Mózg emocjonalny. Tajemnicze podstawy życia emocjonalnego*, tłum. A. Janowski, Poznań 2000.

¹¹ N.H. Frijda, *Punkt widzenia psychologów*, [w:] M. Lewis, J.M. Haviland-Jones (red.), *Psychologia emocji*, tłum. M. Kacmajor, Gdańsk 2005, s. 88–107.

¹² W literaturze psychologicznej zob. chociażby: S. Gertsman, *Kształtowanie uczuć dzieci i młodzieży*, Warszawa 1961; J. Reykowski, *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa 1968; E. Hilgard, *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1968; W. Szewczuk, *Atlas psychologiczny*, Warszawa 1998, s. 192–215.

¹³ Szerzej: M. Ciosek, op. cit., s. 110–111.

¹⁴ Ibidem, s. 110.

- 1) orientacyjną – dostarczająca informacji o zdarzeniach, osobach i obiektach, co pozwala na wykrywanie rzeczy najistotniejszych z punktu widzenia potrzeb i celów jednostki;
- 2) aktywacyjną – będąca dostarczycielem energii koniecznej do uruchomienia procesów poznawczych;
- 3) modulacyjną – dostarcza takiej ilości energii, jaka jest potrzebna do optymalnego funkcjonowania procesów poznawczych;
- 4) metapoznawczą – związana z orientacją we własnych procesach poznawczych i wyborem takich działań, które mogą być najbardziej efektywne w danym momencie¹⁵.

Człowiek może kontrolować w mniejszym lub większym stopniu ekspresję emocji, towarzyszącą im mimikę, ale nie może kontrolować ich odczuwania, ponieważ większość emocji pojawia się niezależnie od jego woli. Silne emocje, bez względu na ich charakter, wpływają na procesy pamięci – od zapamiętywania jakiegoś zdarzenia, poprzez jego przechowywanie oraz przypominanie, aż po odtwarzanie. Emocje towarzyszące percepcji zdarzenia mogą powodować istotne zniekształcenia procesu spostrzegania, np. poczucie zagrożenia powoduje, że spostrzegani ludzie wydają się bardziej wrodzy i mniej zyczliwi¹⁶.

Na procesy pamięci wpływa niekorzystnie zarówno zbyt małe, jak i zbyt intensywne zaangażowanie emocjonalne – to ostatnie dezorganizuje uwagę, trafność percepcji oraz zapamiętywanie szczegółów danej sytuacji¹⁷. Lepiej zapamiętuje się treści oznaczone emocjonalnie niż te, którym nie przypisano żadnych emocji. Intensywne emocje poprawiają zapamiętywanie istotnych elementów obserwowanego zdarzenia czy przedmiotu, ale pogarszają zapamiętywanie tła, drobnych szczegółów. W okresie przechowywania zaobserwowanych treści obraz zeznania może zostać zmieniony przez tzw. tłumienie wspomnień. Tłumione są przede wszystkim treści przykre, odczuwane jako obciążenie, co może powodować wyparcie ze świadomości pewnych informacji albo utrudniać ich ponowne przywołanie¹⁸.

W opracowaniu zaprezentowana została analiza protokołów przesłuchań w kontekście rejestrowania wrażeń i emocji odnośnie do pokrzywdzonego, podejrzanego, świadka, osoby która w zdarzeniu brała udział, osób postronnych oraz uczestniczących w czynności przesłuchania. Tym samym należy zaznaczyć, że analizowane były dwa rodzaje emocji. Pierwsze odnotowane po stronie osób, które były bezpośrednimi świadkami zdarzenia i są z nimi wykonywane czynności zakończone sporządzeniem notatki urzędowej przez funkcjonariusza.

¹⁵ T. Maruszewski, *Psychologia poznania. Umysł i świat*, Gdańsk 2002, s. 393.

¹⁶ M. Kofta, *Samokontrola i emocje*, Warszawa 1988.

¹⁷ Z. Włodarski, *Co i dlaczego pamiętamy*, Warszawa 1971.

¹⁸ F. Arntzen, *Psychologia zeznań świadków*, tłum. Z. Woźniak, Warszawa 1989, s. 84. Charakterystyczne jest także to, że emocjom negatywnym (złym) poświęcono w literaturze zdecydowanie więcej miejsca – zob. P.G. Zimbardo, E.L. Ruch, *Psychologia i życie*, tłum. J. Radzicki, Warszawa 1988.

Wtedy emocje odnoszą się do przebiegu samego zdarzenia. Drugą grupę stanowią emocje związane z przesłuchaniem, jako czynnością procesowo-kryminalistyczną. Tu mogą wystąpić emocje ukierunkowane na samo zdarzenie, jak i takie, które odnoszą się do samego przesłuchania, np. człowiek się tak zachowuje, że wydaje się, iż kłamie, zaczyna się czerwienić, płacze, czy ma miejsce inna niekontrolowana reakcja, lecz możliwa do powiązania w ujęciu emocji.

Bezspornie notatki urzędowe wiążą się z obecnością osób, które bezpośrednio (pokrzywdzony, podejrzany) lub pośrednio uczestniczyły w zdarzeniu (świadek, obserwator, czy osoba bliska). Ta relacja charakteryzować się będzie wieloma szczegółami (nawet pozornie nieprzydatnych w postępowaniu dowodowym), na co niewątpliwym wpływ ma czas, jaki upłynął między zdarzeniem a sporządzeniem notatki. Poza tym relacja ta następuje często bezpośrednio po zdarzeniu, a jeśli charakteryzowała się dynamizmem, obecne w niej będą wszystkie rodzaje emocji, głównie negatywnych.

Charakterystyka doboru próby badawczej

W kontekście przebiegu przesłuchania w korelacji z rejestracją emocji przyjęta została robocza hipoteza, że najbardziej prawdopodobne jest wystąpienie emocji u każdego człowieka po pytaniach dotyczących jego udziału w zdarzeniu (relewantnych), nawet gdy nie ma on żadnego związku ze zdarzeniem (następstwem emocji byłyby zmiany w fizjologii). Potwierdzeniem tego przekonania jest chociażby sformułowanie z uzasadnienia do Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.: „Nawet człowiek niesłusznie oskarżony będzie reagować na hasła związane z inkryminowanym mu czynem”¹⁹.

Założenie wstępne, wyjściowe do realizacji badania brzmi następująco: Ekspresja emocji następuje przez określone rodzaje zachowań – są to zarówno wypowiedane słowa, jak i komunikaty niewerbalne. Może nim być samo zachowanie czy widoczne reakcje fizjologiczne np. drżenie rąk, zaczerwienienie lub zblednięcie twarzy, płacz itp.

Badania psychologiczne pokazały, że w procesie przekazywania informacji dotyczących emocji do 93% znaczenia emocjonalnego komunikacji zachodzi przez komunikaty niewerbalne, a jedynie 7% komunikowane jest w przekazie werbalnym²⁰. Badania nad uniwersalnością percepcji wskazały, że interpre-

¹⁹ *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 7–8, wkł. s. 148.

²⁰ A. Mehrabian, S. Ferris, *Inference of attitudes from nonverbal communication in two channels*, „Journal of Consulting Psychology” 1967, nr 31, cyt. za: S.P. Morreale, B.H. Spitzberg, J.K. Barge, *Komunikacja między ludźmi*, tłum. P. Izdebski, A. Jaworska, D. Kobylińska, Warszawa 2007.

tacja takich emocji, jak złość, wstręt, strach, radość, smutek i zdziwienie, jest taka sama w różnych kulturach²¹.

Odczuwanie emocji jest charakterystyczne dla danego rodzaju bodźca, procesów fizjologicznych. Konsekwencją może być, niezależna od woli człowieka, reakcja fizjologiczna organizmu, np. kołatanie serca, suchość w ustach, pocenie się, kłopoty z żołądkiem. Nieświadoma ekspresja emocji może zostać wykorzystana w interakcjach do autopercepcyjnego rozpoznawania pobudzenia emocjonalnego, jak i interpretowania stanu, w jakim znajduje się rozmówca²². Ponadto na proces pamięci wpływa niekorzystnie zarówno zbyt małe zaangażowanie emocjonalne, jak i zaangażowanie nazbyt silne – to ostatnie dezorganizuje uwagę, trafność percepcji oraz zapamiętywanie szczegółów sytuacji²³. Aktualne potrzeby podmiotu i związane z nimi nastawianie oraz stany emocjonalne (np. strach, gniew, nadzieja) powodować mogą deformację spostrzeżeń wyrażające się w odchyleniach od faktycznego stanu rzeczy²⁴.

Stąd też powstaje zasadne pytanie badawcze: Czy te informacje i spostrzeżenia są odnotowywane w protokole przesłuchań? Jeśli tak, jak wnikliwie czyni to organ?

Wstępnie zostało założone, że proponowana liczba wybranych do analizy spraw, które będzie można uznać za próbę pilotażową wstępną, a jednocześnie umożliwiającą wysnucie konstruktywnych wniosków, to co najmniej 500 protokołów przesłuchań. Poparte było to założeniem, że w każdej sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem sądu II instancji każdy uczestnik zeznaje co najmniej raz na etapie postępowania przygotowawczego, a raz na etapie postępowania jurysdykcyjnego²⁵.

Ostatecznie analizą objętych zostało 137 spraw karnych (73 o przestępstwo znęcania i 64 o przestępstwo zgwałcenia)²⁶. Aby zachować proporcje między

²¹ Tak: P. Ekman, W. V. Friesen, P. Ellsworth, *Emotion in the human face*, New York 1972, cyt. za: D. Matsumoto, L. Juang, *Psychologia międzykulturowa*, tłum. A. Nowak, Gdańsk 2007; C.E. Izard, *The face of emotion*, New York 1971, cyt. za: D. Matsumoto, L. Juang, op. cit.

²² Nie można pominąć faktu, że „(...) osoby utrzymujące wspólny przedmiot uwagi w ramach interakcji zogniskowanej same również – rzecz jasna – będą przyciągać nawzajem swoją uwagę” – E. Goffman, *Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji*, tłum. P. Tomanek, Kraków 2010, s. 3–4.

²³ Tak: Z. Włodarski, op. cit.; T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2002, s. 196; C. R. Bartol, A. M. Bartol, *Psychology and American law*, Wadsworth Publishing, Belmont 1983, s. 175.

²⁴ Tak wynika z badań: J. Reykowski, *Eksperymentalna psychologia...*, 1974, s. 44 i nast.; J.S. Bruner, *Poza dostarczone informacje*, oprac. J.M. Anglin, tłum. Mroziak, Warszawa 1978.

²⁵ Założono że z uwagi na ograniczenia wynikające z funkcjonującej w postępowaniu karnym zasady bezpośredniości i mając na względzie szerokie wykorzystywanie na etapie jurysdykcyjnym protokołów sporządzanych na etapie postępowania przygotowawczego, istotne znaczenie w tym obszarze ma jakość, wnikliwość i szczegółowość dokumentacji z przedsądowego stadium postępowania karnego. Założenie to nakazuje przyjąć, że zasadne jest analizą objąć też notatki urzędowe sporządzane na miejscu zdarzenia, które mimo treści art. 174 k.p.k. oddziałują istotnie (w tym emocjonalnie) na dalszy przebieg postępowania.

²⁶ Poza wskazanymi sprawami do analizy otrzymano jeszcze pięć spraw, które zostały pominięte, bowiem nie odpowiadały treści analizowanego zarzutu albo pochodziły sprzed analizowanego

sprawami, w każdej z nich analizie podlegała: notatka urzędowa sporządzana przez funkcjonariuszy Policji przybyłych na miejsce zdarzenia (w której świadomie bądź też nie były rejestrowane i analizowane emocje u osoby pokrzywdzonej²⁷), następnie protokół przesłuchania osoby pokrzywdzonej i podejrzanego. Ponadto analizie podlegały protokoły przesłuchań naocznych świadków zdarzenia, a także osób, które z uwagi na więzi z pokrzywdzonym mogły przejawiać emocjonalne relacje (matka, ojciec, syn, córka, brat, siostra, partner itp.). Liczba protokołów podlegających analizie w poszczególnych sprawach była różna – najmniej było 7 protokołów, zaś najwięcej – 14. Łącznie analizie poddano 1351 protokołów, co daje średnią blisko 10 protokołów na jedną sprawę.

Dobór sądów do realizacji badania został oparty o kryterium geograficzne, albowiem większość badań orzecznictwa pokazuje, że istotne rozbieżności powstają pomiędzy tzw. wschodnią Polską i zachodnią Polskę²⁸. Analiza aktowa obejmowała lata 2017–2022. Mimo takiego okresu badawczego oraz rozwoju elektroniki wiele spraw zawiera protokoły pisane ręcznie, co jest domeną protokołów policyjnych, ale też ujawniono taką dokumentację prokuratora. Nadto bywa, że protokoły policyjne nie są w obszernych fragmentach możliwe do odczytania. Czasem fragmenty zdań, całe zdania czy większe akapity są trudne nawet „kontekstowo” do wydedukowania ich treści. Mimo takich zastrzeżeń w ani jednej sprawie nie został dokonany przez sąd zwrot na okoliczność braku możliwości odczytania treści²⁹. Jedna ze spraw (związana z przestępstwem znęcania się) zawierała wszystkie protokoły przesłuchań, notatki urzędowe itp. napisane odręcznie. Sprawa zakończyła się w I instancji, nie wniesiono środka odwoławczego, a sąd nie pytał o fragmenty protokołów z postępowania przygotowawczego, nie odczytywał też ich fragmentów.

Zadanie, jakie przyświecało autorowi, zmierzało do przedstawienia funkcjonującej praktyki. Opierało się ono na dużej próbie badawczej i pośrednio

okresu lub były niepełne (np. tylko III tom akt). Z ogółu spraw analizie poddano jedną sprawę o znęcanie się, w której zarzut postawiono w 2017 r. i w tym roku został wydany prawnomocny wyrok skazujący, zaś w 2020 r. miała ona swą kontynuację z tymi samymi podmiotami, ale sprawa stał już pod zarzutem w ramach powrotu do przestępstwa (art. 64 § 1 k.k.).

²⁷ Notatka urzędowa, w myśl art. 174 k.p.k., nie może zastępować dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka jednak z uwagi na prezentowane przez funkcjonariuszy policji opisy warto jest je przywołać.

²⁸ W ramach badania, a także mając na uwadze cele i założenie sformułowane w treści wniosku o dofinansowanie, wystąpiono do wszystkich sądów okręgowych apelacji poznańskiej (Konin, Poznań, Zielona Góra) oraz sądów okręgowych apelacji białostockiej (Białystok, Łomża, Olsztyn, Ostrołęka, Suwałki). Przyjęte zostało założenie, że sprawa po ewentualnej apelacji lub kasacji znajduje się w dyspozycji sądu okręgowego, który apelacje rozpatrywał. Większość jednostek wyrażała zgodę i udostępniała dane bezpośrednio, ale także miały miejsce sytuacje przekazania pisma do prezesa sądu rejonowego, powołując się, że sprawy z art. 197 i 207 k.k. w I instancji rozpatrywane są przez te jednostki, a w ślad za tym cała dokumentacja sprawy (po apelacji) znajduje się w gestii tego sądu.

²⁹ Taką ewentualność dopuszcza chociażby art. 345 k.p.k.

zmierzało do tego, by na podstawie obserwacji (analizie protokołów przesłuchań) wysnuć wnioski odnośnie do tego, czy dzisiejsza praktyka postępowania jest prawidłowa, częściowo prawidłowa czy też należy ją określić mianem nieprawidłowej. Niniejsze opracowanie jest pierwszą częścią analizy pokazującą wyłącznie wyniki badań praktyki organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Wniośki wynikające z analizy będą miały swą kontynuację w drugim opracowaniu *Czego wymagamy od dobrego protokołu w sprawie karnej*, który zmierzał będzie do wykonania syntezy teoretycznej, a w jej następstwie ukazania, co należy uczynić, aby techniki prawidłowego protokolowania się upowszechniły. Będą to zagadnienia użyteczne dla podmiotów wykonujących czynności przesłuchania w kontekście wytycznych odnośnie do niezbędnych elementów zawartych w protokole, jakie jego części i w jakim zakresie budzą najwięcej problemów, a także zaproponowane zostaną wytyczne, jak odnotowywać emocje i wrażenia.

Wszystko to powoduje, że zasadne jest obszerne cytowanie fragmentów protokołów, albowiem uzasadnia to specyfika prowadzonych badań, a także sama istota problemu badawczego (wymagającego precyzyjnego odniesienia się do wypowiedzianych słów, a także poszczególnych fragmentów dokumentacji procesowej). Ważne jest, by analizowane fragmenty, które zawierają zwroty ocenne i emocjonalne, a także emocjonalne opisy, zostały przeniesione wierne. Jeśli wymagają one podkreślenia sytuacyjnego kontekstu, zostaje to uczynione. Celem takiego zabiegu była dbałość o to, aby czytelnik mógł samodzielnie ocenić sposób odnotowywania emocji w analizowanych dokumentach.

Cel badania – tezy badawcze

Słowa są jedynie reprezentacją emocji, a nie samymi emocjami. „Emocja to proces (...)”³⁰. Przyjmując jako punkt wyjścia niniejsze słowa, celem realizowanego badania było pozyskanie możliwie pełnej (klarownej) odpowiedzi na poniższe pytania badawcze:

1. Jaki jest stopień dokładności sporządzanych przez organy wymiaru sprawiedliwości karnej (Policja, prokuratura oraz sądy) protokołów przesłuchań świadków (będących jednocześnie pokrzywdzonymi) w zakresie protokolowania komunikacji na linii przesłuchujący – przesłuchiwany. W tym, w szczególności ustalenie, czy:
 - a. ma w nich miejsce zasygnalizowanie i oddzielenie etapu swobodnej wypowiedzi od etapu pytań i odpowiedzi³¹;

³⁰ P. Ekman, *Emocje ujawnione*, tłum. W. Białas, Gliwice 2011, s. 30–31.

³¹ Jest to zasadne w ujęciu emocji, albowiem może dać odpowiedź odnośnie do tego, co wpłynęło na takie, a nie inne zachowanie. Ponadto treść Kodeksu postępowania karnego nakazuje zaznaczać, że etap swobodnej oceny został zrealizowany (art. 171 § 1 k.p.k.). Stanowi to gwarancję procesową dla osoby przesłuchiwanej.

- b. protokołowane są pytania stawiane przesłuchiwanemu? Po ustaleniu, że protokołowane zostają pytania, przeprowadzenie analizy w ujęciu, jaka jest ich merytoryczna wartość, czy nie noszą cech sugestii, czy są inaczej formułowane w zależności od przesłuchiwanego i etapu postępowania?³²;
 - c. protokołowane są (a jeśli tak, jak wiernie?) czynności niezwiązane wprost z przesłuchaniem, ale wpływające na odbiór zeznań lub odzwierciedlenie atmosfery czynności (np. konieczność przerywania czynności przesłuchania)?
2. Czy występują różnice w zakresie sporządzania protokołów przesłuchania świadka zależnie od etapu postępowania (przygotowawcze, sądowe) i organu je realizującego?
 3. Jakie są powody tego, że organy realizujące przesłuchanie decydują się lub nie na zaprotokołowanie dokładnej treści zadawanych świadkom pytań?³³
 4. Czy w protokołach przesłuchań świadków znajdują się (a jeśli tak, jak wiernie odnotowano?):
 - a. opisy zachowań niewerbalnych (np. świadek niespokojnie się ruszał), co może stanowić cenny materiał badawczy i pomoc np. dla biegłego psychologa odnośnie do analizy wiarygodności zeznań;
 - b. uwagi na temat mowy, wysławiania się (np. mówił bardzo wolno/bardzo szybko, długo zastanawiał się nad odpowiedzią na pytanie, modyfikował nadmiernie swoją relację, powracał chaotycznie do składanych uprzednio oświadczeń itp.);
 - c. opisy reakcji świadka na zadane pytania. Przy uwzględnieniu ich odnotowywania określenie możliwości dokonania podziału na te protokoły, które sporządzane były samodzielnie przez realizującego czynność oraz te gdzie czynność zapisywał protokolant, celem poddania analizie szczegółów obserwacji.

Ewentualne uwagi przesłuchiwanej osoby zgłoszone przy podpisaniu zeznań lub uwag do protokołu.

³² Uznano to pytanie za zasadne z uwagi na realizowane i opisane w nauce badania z zakresu psychologii eksperymentalnej. Z ich wyników płynie wniosek, że ingerując w zeznania lub wyjaśnienia poprzez zadawanie pytań, nadawca intensyfikuje stopień dyrektywności interakcji. Sytuacja taka implikuje ryzyko powstawania „zanieczyszczeń” w obszarze informacji zwrotnej – na zasadzie implementacji w świadomości odbiorcy wiadomości fałszywych lub nowych. Tak m.in.: J.M. Stanik, *Psychologiczne problemy metod przesłuchań świadków*, „Przegląd Psychologiczny” 2004, t. XLVII, nr 2, s. 157–174; A. Binet, *La suggestibilité*, Paryż 1900 [Editions L’Harmattan, 2005]; B. Holyst, *Psychologiczne i społeczne determinanty zeznań świadków*, Warszawa 1989; R. Polczyk, *Mechanizmy efektu dezinformacji w kontekście zeznań świadka naoczego*, Kraków 2007.

³³ To pytanie wydaje się być niemożliwe do oceny na etapie analizy aktowej. Kwestia ta jest istotna z praktycznego punktu widzenia i powinna znaleźć się w polu eksploracji naukowej. Do rozważania pozostaje inna metoda – wywiadu z funkcjonariuszami Policji oraz prokuratorami. Autor uznał, że zasadne jest zasygnalizowanie pytania już na tym etapie, mimo że kwestie te realizowane będą w przyszłości podczas aplikowania o kolejny grant w ramach OPUS.

Poza wskazanymi wątkami badawczymi na pierwszy plan wysuwają się dwie główne płaszczyzny badawcze: 1) dokonanie analizy sposobu odnotowywania (lub braku) w protokole niewerbalnych zachowań osoby przesłuchiwanej, odzwierciedlających emocje. Ustalenie czy tego rodzaju emocje są odnotowywane w protokołach przesłuchań, a jeśli tak – sprawdzenie czy można wnioskować, że wpływają one na przebieg postępowania, w tym na podjęcie dalszych decyzji procesowych³⁴; 2) ustalenie, czy możliwe jest (w oparciu o uzyskany materiał badawczy) wypracowanie dobrych praktyk odnośnie rejestrowania (zapisywania) emocji. Owe dobre praktyki muszą zmierzać do tego by osoby pokrzywdzone nie podlegały wtórnej wiktyimizacji przez wymiar sprawiedliwości, zaś wykonywane z nimi czynności były optymalizowane i ograniczone do absolutnego minimum.

Analiza aktowa – wyniki badania

Rejestrowanie emocji, wrażeń i spostrzeżeń w notatkach urzędowych interweniujących funkcjonariuszy

Duży materiał badawczy pochodzi z notatek urzędowych, które co do zasady stanowią pierwszą kartę w tomie I akt danego postępowania. Zawierają one szereg opisów o podłożu emocjonalnym. Notatka urzędowa, co wymaga podkreślenia, nie ma waloru dokumentacyjnego, dowodowego (art. 174 k.p.k.), ale nie można pominąć faktu, że stanowi nieocenione źródło rejestrowania wrażeń i emocji³⁵. To funkcjonariusze Policji przybywają z reguły pierwsi na miejsce zdarzenia i to oni aktywnie odnotowują emocje, a także są w stanie odpowiednio zrelacjonować atmosferę panującą (zastaną) na miejscu zdarzenia. Odnotowane relacje są pełne interesujących sformułowań. Odnotować należy, że często się one powtarzają, np.: była roztrzęsiona, płakała, nie było z nią kontaktu itp.

Wielokrotnie odnotowywanym opisem był stan emocjonalny i obawa pokrzywdzonego czynem:

(...) oświadczyła że boi się zostać w domu ze swoim mężem i prosi abyśmy go zabrali.

³⁴ Owa teza zmierzała do ustalenia, czy zostały odnotowane w protokole elementy, czy też emocjonalne opisy towarzyszące percepcji jakiegoś zdarzenia, np. lęk lub poczucie zagrożenia, które mogą powodować, że spostrzegani ludzie wydają się nam bardziej chłodni, źli, wrodzy oraz mniej życzliwi, sympatyczni i atrakcyjni. Stanowi to pokłosie badań chociażby K. Skarżyńska, *Spostrzeganie ludzi*, Warszawa 1981.

³⁵ Np. postępowanie inicjowała notatka sporządzona w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii: „(...) Dziewczynka kontynuując wyznanie powiedziała, że zdarzyło się że partner jej matki ją zgwałcił. Powiedziała że sytuacja ta trwa od kilku już lat i nie daje sobie z tym już rady. Dziewczyna w swoim wyznaniu była autentyczna, mówiła sama bez ponagłania, ani zadawania pytań”.

Dalej w tej samej notatce czytamy:

Pokrzywdzona widać było że jest przestraszona, przerażona, trzęsła się. Była zdenerwowana.

W notatce z interwencji:

Kobieta płaczącym głosem wyznała, że nie ma siły na męża, który notorycznie wszczyną awantury.

Dalej w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa czytamy:

„W swojej agresji zdarzało mu się rzucać przedmiotami, uderzać pięścią w przedmioty domowe, ściany z regipsu. Jest mi ciężko z tą sytuacją”. Zawiadamiająca w tym miejscu zakrywa rękoma twarz i płacze. „Chciałabym się czuć w swoim domu swobodnie, cały czas żyję w napięciu, stresie”.

Jeden z opisów brzmiał tak:

(...) pokrzywdzona stwierdziła, że zachowanie syna było zwyrodniałe.

Jednak nie opisano na czym ono polegało, a tylko zdawkowo możliwe jest to do wyczytania z dalszej treści:

(...) nie dawał matce dostępu do kuchni, wyżywienia, (...) nie dawał spotykać się z koleżankami.

Większość analizowanych notatek charakteryzują opisy poczynione przez funkcjonariuszy odnośnie do ich indywidualnych spostrzeżeń zastanej osoby pokrzywdzonej, jej stanu emocjonalnego i kondycji psychicznej na miejscu zdarzenia, zawiadomienia czy też przeprowadzonej interwencji:

Dziewczyna była roztrzęsiona, w szoku, płakała, ale nie zanosila się, można było ją zrozumieć.

(...) podczas naszej interwencji był mocno zdenerwowany całą sytuacją w tym naszą obecnością. Cały czas krzyczał, wyzywał żonę i dzieci oraz interweniujących policjantów.

... na miejscu zastaliśmy zapłakaną roztrzęsioną kobietę...

Rzucał się krzyczał, szarpał, do tego stopnia, że policjanci musieli go obezwładnić. Jakby wstąpił w niego diabeł.

Zgłaszająca była roztrzęsiona, przestraszona i zapłakana. Kobieta była w szoku. Partner siłowo zmusił ją do odbycia stosunku oralnego.

Kobieta była bardzo zdenerwowana, krzyczała na niego, odpychała go. Wyzywała, wrzeszczała.

... udaliśmy się na miejsce niezwłocznie, gdzie zastaliśmy kobietę, która była naga, zapłakana i okryta jedynie ręcznikiem. Od samego początku interwencji była ona głośna i wulgarna. Krzyczała na wszystkich interweniujących oraz na swoje dzieci.

Była roztrzęsiona zapłakana i potrzebowała psychicznej pomocy. Bardzo ciężko było nawiązać z nią kontakt. Opisane przez nią zdarzenie było bardzo lakoniczne, niespójne.

Rejestrowane są w notatkach także zachowania osób uczestniczących w czynności, które mogą być oceniane w kontekście ich stanu emocjonalnego. Na odnotowanie zasługują szczególnie relacje dokładnie oddające przebieg i atmosferę czynności:

Zaobserwowałem, że zawiadamiającej zadzwonił telefon. Ona spojrzała kto dzwoni i zaczęła się trząść. Zapytałem kto dzwonił, a ona odpowiedziała że mąż.

Kobieta zaczęła wzywać pomocy, zamknęła się w windzie. Przybyły na miejsce policjant założył dźwignię łokciową na szyję i przytrzymał agresora po czym pokrzywdzona zbiega po schodach. Była widocznie rozdrażniona.

Odnotowywano szereg gróźb kierowanych pod adresem interweniujących. Najbardziej wymowną była:

Podczas interwencji mężczyzna był pobudzony, agresywny, wyzywał policjantów od k...w, c...i, ch...i i kierował w stronę policji wiele obelg. Odgrażał się że jak go zatrzymamy to będziemy mieli problemy jego matka zna wiele osób i zrobi nam problem. A jak podkreślił doświadczenie w tym ma niemałe.

Protokołowanie emocji negatywnych

Przechodząc na grunt analizy właściwej, tj. protokołów przesłuchań sporządzanych w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym, należy stwierdzić, że odnotowywane, opisywane i rejestrowane w protokołach przesłuchań są takie uczucia, jak strach, obawa przed zaistnieniem czegoś złego, agresja, nadmierna nerwowość, a także szeroko pojmowana panika. Opisy te są różne (zarówno w warstwie fleksyjnej, fonetycznej, ale też merytorycznej), niektóre wyłącznie zdawkowo/rejestracyjnie, a inne opisują cały kontekst oraz sytuację, która do tego doprowadziła.

Strach spowodowany zaistnieniem czynu albo obawa przed zdarzeniami przyszłymi opisywane były w następujący sposób:

„On moim zdaniem jest psycholem i ja nie chcę mieć z nim kontaktu”.

„... On zachowywał się cały tydzień jakby był szalony” [Mimo takiego stwierdzenia prokurator nie drażył dalej wątku i pozostawił to zdanie bez ciągu dalszego – przyp. D.J.].

„Boję się go. Jak krzyczy to jest on nieobliczalny i może mi zrobić krzywdę”.

„Zaczął mnie straszyć, że napisze na facebooku do moich znajomych”.

„Bałam się że on ujawni że spaliśmy razem. Ja miałam jeszcze 14 lat. Ten seks był wymuszony strachem”.

„Ja się bałam przed rodzicami, że on to ujawni”.

„Krzyczałam zostaw mnie już nigdy więcej...”

„Ja się go bardzo bałam, bo mówił że mnie ukatrupi, że wyląduję w rzece. Cały czas się go boję, że coś mi zrobi. Wiem że te groźby mogą zostać spełnione. Moja cierpliwość do niego się już skończyła”.

„Nigdy nie chciałam z nim uprawiać seksu, ale strasznie się go bałam. Nie chciałam także mówić o niczym moim rodzicom, wstydziłam się”.

„Byłam przestraszona i zdenerwowana. Bałam się powiedzieć mamie o tym co się stało”.

„On jest wybuchowy. Krzyczy na nas. Czasem da mojemu bratu w d...ę”.

„Przestraszyłam się bardzo jak ojciec groził i wyzywał mamę. Uświadomiłam sobie że może być on nieobliczalny. Natężenie tej agresji było ogromne”.

„W drzwi waliłam, bo chciałam wyjść, wpadłam w panikę”.

„Ja bardzo boję się o swoje życie. Boję się że syn mnie zabije. On jak wypije to jest bardzo agresywny”.

„Mama mówiła że się bardzo bała taty. Mówiła że boi się z nim pozostać w jednym pokoju”.

Pokrzywdzona zeznała: „... ja już na prawdę nie mogę, nie jestem w stanie dłużej tego zdzierżyć. Jadę do koleżanki by go nie widzieć. Nie mogę już z nim, uciekam od niego. Wczoraj powiedział że mnie zabije, bardzo się bałam” (...). W tym momencie przesłuchujący podał pokrzywdzonej szklankę wody by się uspokoiła. Prokurator stwierdza z urzędu, że świadek strasznie się trzęsie.

„Ojciec sprawia ból mamie. To co robi nie jest normalne. W normalnych rodzinach nie powinno być takich napięć”.

„Na chwilę obecną coraz bardziej boję się przebywać w domu. A na pewno sama”.

„Boję się tych wszystkich gróźb. Boję się że zrobią coś mi i mojej rodzinie. Teraz boję się sama chodzić po ulicy i wracać ze szkoły”.

Była wystraszona, przerażona, wbiegła do domu i szlochała, nie wiedziała co ma mówić.

Była przerażona, wystraszona, bała się i nadal się boi.

Kobieta była roztrzęsiona, mówiła bardzo chaotycznie.

Był roztrzęsiony, płakał, nie można było z nim nawiązać kontaktu.

„Mój brat ma niekontrolowane ataki szału, jest wtedy nieobliczalny. Popada w histerię raz się śmieje, a raz płacze. Nie wiem co jeszcze może zrobić”.

„Po wszystkim pisał do mnie w taki sposób żebym czuła się winna, ale też wiedziała że on pamięta i wie. Chciał mi przypominać to zdarzenie. Boję się że jak go spotkam to będzie krzyczał. Boję się konfrontacji. Nie chcę tego człowieka widzieć na oczy”.

„Zaczęła krzyczeć. Otworzyła okno i zaczęła jeszcze głośniejsze krzyczeć. Ja jej mówiłem zamknij okno to porozmawiamy. Chciałem żeby się uspokoiła, a ona krzyczała jeszcze głośniejsze. Nie wytrzymałem uderzyłem ją pięścią w twarz, chyba w nocha. Ona wtedy uciekła przez okno, bo było szybciej. Ja pobiegłem za nią. Ona krzyczała jak histeryczka. Krzyczała wróć do ciebie, ale nie rób mi krzywdy”.

„(...) Ja nie wiem dlaczego oni mnie wtedy nie zastrzelili. Ja już nie chcę żyć. Nie mam dla kogo żyć. Ja teraz nie będę wiele żył. Mam wyjebane na wszystko. Ja już nie chcę żyć”.

Strach w wielu miejscach w protokołach jest związany z działaniami agresywnymi. Niemniej można też odnotować takie treści protokołów, które agresję tę opisują w sposób następujący:

„Jak on zaczął, to ja zaczęłam go odpychać z siebie aby przestał, chciałam aby zszedł ze mnie. Nie pamiętam jak to dalej się działo, ale ja byłam przytomna. Ja zaczęłam bardzo krzyczeć i odpychać go od siebie. On mnie przytrzymał, nie mogłam się ruszać”.

„Mąż był nietrzeźwy, agresywny, popychał i szarpał, dusił i kopał, poniżał, a także zmuszał do odbywania stosunków seksualnych. Chwytał mnie za szyję i zaczął dusić”.

„Gdy odmówiłam mu zawiezienia do kolegi zaczął mnie bić po głowie, ciągnął za włosy i uderzać o ścianę”.

„Syn był agresywny, kopał nas i wyzywał. Jak przyjechała policja na interwencję to był miły, a tylko jak odjechali stał się bardzo agresywny w stosunku do żony i do mnie”.

„Chciałabym żeby ojciec przestał się awanturować, a najlepiej aby od nas odszedł”.

„Zaczęłam krzyczeć: córciu tata mnie bije, wtedy, przybiegła córka...”.

„Ta agresja miała odbicie na córce. Ojczym krzyczał, szarpał. Bił ją po twarzy, po pupie, dawał klapsy ona wtedy płakała, a on się nakręcał. On się wtedy ślinił”.

„Mój mąż stosuje przemoc w stosunku do synów, taką że jak w rozmowie chciał mu udowodnić że kłamie to wkładał ręce do ust i mówił że jest c...a, p...em. Kiedy ojciec zaczyna go wyzywać ten zaczyna płakać. Na takie emocjonalne działania on potrafi zintensyfikować swoje działania i jeszcze mocniej mówić że reaguje jak p...a”.

„Podszedł do niej i powiedział »cześć«. Nie pamiętam czy dziewczyna coś powiedziała. Nie pamiętam czy ją złapał. Kiedy kobieta zaczęła krzyczeć wtedy złapał ją za twarz od tyłu i pociągnął w stronę krzaków aby tam jak to określił odbyć z nią stosunek, ale kobieta się wyrwała”.

„(...) Ja nie wiem wtedy co mi się stało, i ją zaatakowałem. Ja skoczyłem na nią od tyłu, celem wsunięcia ją w krzaki. Ona mnie ugryzła w prawe podudzie. Ja wtedy miałem zakrytą twarz”. Adnotacja z urzędu: Podejrzany pokazuje prawą kończynę dolną z zasinieniem i wyjaśnia, że chyba ugryzła.

W tym miejscu podejrzany wstał i powiedział wyraźnie zdenerwowany podciągając koszulkę: „Niech Pan zobaczy co mi zrobił” pokazując siniaki po lewej stronie klatki piersiowej.

Przesłuchanie pokrzywdzonej: „Jak miał zły humor to wszczynał bez powodu awantury, w trakcie których pluł na mnie, wyzywał wulgarnie: kurwa, szmata, dziwka, poniżał, popychał, szarpał za ubranie i za włosy, kilka razy mnie uderzył pięściami w głowę. Pamiętam, że jak odkurzałam, to przyszedł pijany i wyrwał mi tą rurę i tą rurą bił mnie po całym ciele”.

W protokole przesłuchania podejrzanego: „Nie chcę niczego wyjaśniać, bo wszystko już powiedziałem na Policji. Podtrzymuję wszystko co powiedziałem. Ja nie skoczyłem do zięcia, to zięć skoczył do mnie”.

„Ja przyszedłem do niego do domu po klucze do mojego mieszkania, bo u niego była moja żona z kluczami. On mnie wtedy kopnął. Poza tym wszystko już powiedziałem i podtrzymuję tak jak jest. To już wszystko”.

W jednej ze spraw odnotowano postawę:

„Mój mąż jest agresywny, ale ja chciałabym mu pomóc”.

W sprawie zakwalifikowanej z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w której to mąż znajduje się pod wpływem alkoholu wielokrotnie znęcał się nad żoną, bił ją poniżał, awanturował się itp., w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa znalazło się stwierdzenie:

„Chcę zaznaczyć, że nie obawiam się o swoje życie czy też zdrowie, a raczej o zdrowie męża bo jestem przekonana że to co dzieje się w tej chwili jest wywołane przez jakąś chorobę. Nie chcę aby mąż był tymczasowo aresztowany bo ja nie chcę mu zaszkodzić, a jedynie pomóc. Proszę o skierowanie męża na badania psychologiczno-psychiatryczne, bo może tam uda im się mu pomóc i znajdą przyczynę jego zachowania”.

Żywą relację, a także opis zachowań agresywnych i przebiegu zdarzenia stanowią stenogramy zapisów nagranych i odtwarzanych rozmów np. z przebiegu awantur rodzinnych, małżeńskich załączane do akt sprawy na nośniku danych (pendrive), czy zwyczajnie nagrane za pośrednictwem telefonu komórkowego.

Można także odnotować agresję słowną w sytuacjach niezwiązanych z przebiegiem inkryminowanego zdarzenia, np.:

„Była żona nazwała mnie »ch...m nierobem«, a ja jej powiedziałem, że jak pracuje w Niemczech to na pewno jest k..ą. Wtedy ona się rozplakała”.

„Kłótnie słyszałem, ale czego dotyczyły nie wiem bo remontowali klatkę i k...a było strasznie głośno”.

Nastroje emocjonalne rejestrowane w protokołach (płacz, roztrzęsienie, krzyk, gniew)

Głównie w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, ale też w przesłuchaniu pokrzywdzonego czynem przestępnym odnotowano sformułowania oddające stan emocjonalny opisujący płacz, roztrzęsienie, krzyk, czy gniew. Jak wskazano wcześniej, tego rodzaju stany rejestrowane są obszernie już w notatkach urzędowych funkcjonariuszy Policji. Wielokrotnie opis ten jest odnotowywany z wyłączeniem wskazania tła sytuacyjnego lub ogólnego opisu.

„Nie chciała ze mną rozmawiać o tym co się stało, a tylko zaczęła płakać”.

„Rozmawiałem z nią telefonicznie przez ok. minutę ona płakała, jak do mnie mówiła. Mówiła mi że ktoś ją zaatakował. W sumie nic więcej mi nie powiedziała”.

Pokrzywdzona była poddenerwowana i zapłakana. Mówiła że obawia się swojego męża.

„Ja płakałem, byłem coraz bardziej załamany że stracę całą rodzinę” – odpowiedź na wyznanie żony o flircie.

„Mówiłam że nie chcę seksu, a on nadal i tak to robił, nawet jak płakałam”.

„Ja chciałem tylko popieścić jej c...i i „c...ę” bo mi tego brakuje. Ona się wtedy popłakała, pijana była”.

„Studentka przybiegła do mnie płakała, krzyczała że w windzie próbowano ją pobić i zgwałcić. Została napadnięta. Pokazała mi że jest bez bielizny i pokazywała jak sprawca je z niej zerwał. Ona krzyczała że to był jeden sprawca”.

„... on zaczął mnie całować po szyi, rozkładać mi nogi, robił mi ręką tu na dole. Później się na mnie położył i wsadził w środek. Ja płakałam. Prosiłam żeby przestał i po chwili przestał. Doszło do stosunku między nami, ale bez wytrysku. Ja płakałam”. W tym fragmencie wyczuwany jest sztampowy suchy zapis relacjonowania emocji, niemniej należy odnotować stan polegający na płaczu.

„Ja zaczęłam płakać, odwróciłam głowę i czekałam aż to wszystko się skończy. Nie miałam siły krzyżeć bo wypięłam dużo alkoholu”.

„Było to w akademiku. Ten mężczyzna podobno też tam mieszka. Rzecz wydarzyła się w windzie. Ja się go bardzo przestraszyłam, mówił zaraz zobaczysz, zaraz ci pokażę i mnie przyciskał do siebie. Bałam się że stracę przytomność gdy mnie tak dusił i że mnie po prostu zgwałci. Gdy mnie przewrócił – krzyczałam. On miał ok. 190 cm wzrostu. Był bardzo silny, był masywny, miał duże dłonie, chyba ciemne włosy i ciemne oczy i chyba piegi. Włosy brązowe, albo rude. Ja mu się nie przyglądałam jak wchodził do windy. On mnie zagadał, a ja go zignorowałam, wtedy powiedział mi »a ty co kurwa księżniczka?«. Zaczęliśmy się kłócić i zaczął mnie szarpać. Uderzyłam go w twarz, cały czas mnie zaczepiał, nie chciał dać mi spokoju. Myślę że to go strasznie rozzłościło, ale też podnieciło”.

W kontekście protokolowania przesłuchania najczęściej znajduje się wzmianka, że świadek płacze, a także informacja o przebiegu przesłuchania.

„Mąż znów przebywa na zasilku chorobowym. Wszczyła awantury podczas których wyzywa mnie. Raz w tygodniu mówi że mnie zabije. Co dwa dni regularnie dostaje dłonią w twarz”. W tym miejscu przesłuchanie przerwano. Świadek zaczęła płakać, a po upływie 10 min. świadek podaje ponownie. W treści całego zarejestrowanego przesłuchania wyczuwalny był smutny charakter tej czynności.

Prokurator stwierdza: „... pokrzywdzona nie utrzymuje kontaktu wzrokowego. A jak tylko na nią spogląda a ona na niego to od razu zaczyna płakać”.

„Ja nie pamiętam bym posługiwał się nożem. Ale mogło tak się zdarzyć. Ja już dalej nie chcę odpowiadać na pytania. Chcę powiedzieć, że żałuję swojego zachowania, chciałbym się poprawić i wrócić do rodziny”. Uwaga z urzędu w tym miejscu podejrzany ociera oczy od łez, płacze.

Można dostrzec pewne zmieszanie związane z zachowaniem, które nienazwane wprost ma także wydźwięk emocjonalny, np.:

Matka weszła do pokoju i zastała ojczyma z 11 letnią córką w łóżku. Córka wyskoczyła w samych majtkach krzyczała że to nie jej вина i że nie chciała.

Widać w tym opisie zakłopotanie ofiary, zaś w treści protokołu znalazła się tylko i wyłącznie informacja o tym, że matka zawiadomiła o przestępstwie. Nie została ta sytuacja uzewnętrzzona w opisie czynu, choć nie jest możliwe, by w takiej sekwencji zdarzeń emocje nie wystąpiły, tym bardziej, że była ona świadkiem zdarzenia seksualnego z udziałem osoby bliskiej.

Emocje zarejestrowane zostały też pośrednio, albowiem były one przekazywane przez osobę trzecią, np. terapeutę w ośrodku szkolno-wychowawczym:

Pokrzywdzona mówiła mi że ma koszmary kiedy o tym mówi. Próbowала rozmawiać z dziadkami ale bała się że jej nie uwierzą. Ona bardzo przeżywa to co się stało. Płakała kiedy mi opowiadała.

W dalszej części notatki terapeuty czytamy m.in.:

(...) Gdy dochodziło do rozmowy na temat jej stanu psychicznego i odczuć pojawiały się w jej oczach łzy. (...) Gdy pokrzywdzona o tym opowiadała to nie płakała. Ale te emocje było widać w jej oczach, ona miała zawsze takie smutne oczy.

(...) Zaczęła płakać i przytuliła się do swojej opiekunki z Domu Dziecka. Nadto stwierdzam, że: Była ona wtulona w panią Olę. Mocno ją objęła i cała się trzęsła, była przestraszona.

Odnutowano fragmenty protokołów, które sprawozdawczo wskazują na emocje, a brak jest ustalenia, czy było to związane ze sformułowanym pytaniem, czy potrzebą chwili, czy też kontakt z tą osobą od samego początku pozostawał mocno utrudniony.

Ona była bardzo przestraszona od razu się przytuliła do mnie, ja także się przestraszyłam, bo nie wiedziałam o co chodzi. Ona była przytulona do mnie i płakała,

a raczej szlochała, nie mogłam jej od razu uspokoić, ona była bardzo przerażona, ja nie mogłam się od razu dowiedzieć co się stało. Ona bardzo się trzęsła, ja także byłam tym przerażona.

Dziewczynka – pokrzywdzona przestępstwem seksualnym podczas składania oświadczenia odnośnie czynu:

W trakcie składania zeznań była bardzo zawstydzona, skrępowana, miała cały czas opuszczoną głowę. Opisała, że w trakcie zdarzenia chciała uciec, szybko wybiegła z pokoju, ale wujek ją zatrzymał.... Mówiła że cały czas się szarpała z wujkiem, on kazał jej przestać i nie wyrwać się. Uderzył ją o ścianę, bolała ją głowa...

Opis przebiegu inkryminowanego zdarzenia³⁶

Opis przebiegu zdarzenia głównie w protokołach z przesłuchań pokrzywdzonego czy zawiadomień o popełnionym przestępstwie zawiera emocje. Szczególnie są one dostrzegane, gdy agresja skierowana została wobec członka rodziny. Poza opisem emocji występujących w trakcie zdarzenia widoczne są odwołania do relacji rodzinnych, waśni, konfliktów. Opisy te nie są odarte z emocji, wręcz znajdują się takie, które przypisują pokrzywdzonemu jakąś formę winy lub też stanowią próbę usprawiedliwienia wynikającą z zaniedbywania stosunków rodzinnych. Przykładowo pokrzywdzona agresją przez syna zeznała:

„W pewnym momencie poczułam uderzenie w plecy. Z tego strachu nie wiem czy ktoś wokół mnie był. Nic nie czułam, nie potrafię powiedzieć ile tych ciosów dostałam. To było straszne. Do dziś nie mogę, że ja mu nie pomogłam, nie potrafiłam mu pomóc, że nie umieściłam go na leczeniu odwykowym. Takim zamkniętym długim. Teraz chciałabym zapomnieć jak najszybciej o tym wszystkim co się stało. Te obrazy wracają do mnie, nie mogę zapomnieć. Chcę jak najszybciej wymazać czas i zrozumieć dlaczego mu nie pomogliśmy. Od momentu wypadku nie śpię w swojej sypialni, tak mi jest wygodniej i cały czas się zastanawiam dlaczego mu nie pomogliśmy to taki dobry chłopak”.

W treści zeznania córki czytamy:

„w domu rodzinnym ciągle dochodziło do awantur. Ja wiedziałam, że prędzej czy później ktoś kogoś zabije. Spodziewałam się że raczej to matka (w obronie własnej) zabije ojca. Sądzę że ojciec zabił matkę uderzając ją siekierą tylko nie obuchem tak jak robił to często, a użył tej ostrej strony”³⁷.

³⁶ Niniejszy podrozdział oraz kolejny *Alkohol a emocje i opis przebiegu zdarzenia* zostały celowo wyodrębnione. Choć nie opierają się one na rodzaju emocji, ale na przedmiocie opisu, tym niemniej emocje zostały ujawnione. Przykłady w nich zamieszczone nawiązują do wcześniejszych rozważań (emocji negatywnych czy też nastrojów emocjonalnych). Nie byłoby błędem włączenie ich do wcześniejszych części pracy, jednak autor uznał, że pokazanie szerszej perspektywy będzie optymalne dla układu opracowania. Wszelkie podkreślenia w cytowaniach są zabiegiem celowym.

³⁷ W protokole tej sprawy ma miejsce dziwna sekwencja zdarzeń odnośnie do formułowania pytań przez prokuratora. Nie wiadomo, dlaczego tylko w tym jednym w sprawie protokole przesłuchania córki (jednej z 10 rodzeństwa) zanotowano pytania i odpowiedzi. Sekwencja ta wyglądała tak:

Odnotowano emocjonalny opis o zgwałceniu młodszego brata. Początek relacji nie nawiązywał wprost do inkryminowanego zdarzenia, a wynikał ze zwykłej rozmowy. Wrażenia i dotychczasowe doznania musiały być tak mocno zakorzenione w psychice pokrzywdzonego, że nie wytrzymał i w dalszej części przesłuchania „wyrzucił je z siebie”:

Drażyliśmy temat papierosów i alkoholu u Łukasza, on wpadł w histerię, zaczął się dziwnie zachowywać. Usiadł w kącie, podkulił się, zaczął się bić po nogach, krzyczał że nikt go nie rozumie, że nie wiemy o co chodzi. Byliśmy zdenerwowani i zaczęliśmy mu wszystko tłumaczyć. Prosiłiśmy by powiedział co jest na rzeczy, a on że chce rozmawiać tylko z mamą. Jak rozmawiał z mamą ta zaczęła histerycznie lamentować i płakać. Jak weszliśmy do pokoju mama zaczęła mówić że zgwałcił go sąsiad”.

W innej sprawie:

„córka uciekała przed nim, to był pedofil. Wiedziała o tym od koleżanek, że stał przed ich szkołą, ale też podobno przed przedszkolem”.

Aż dziw bierze że nie zostały odnotowane emocje matki odnośnie do ustalenia ujawnienia osoby pedofila. Obraz przesłuchania był bardzo suchy, nieemocjonalny. Wydaje się, że nawet gdyby córka nie stała się ofiarą, a niebezpieczeństwo czynności jednak nastąpiło, matka winna reagować emocjonalnie, szczególnie mając na względzie deklarację zamieszczoną w protokole, że „bardzo kocha córkę”, „nie pozwoliłaby jej skrzywdzić”, „jest z nią emocjonalnie związana”.

Znaczną część analizowanych spraw stanowiły czyny pedofilskie, wykorzystanie seksualne czy „inna czynność seksualna”, w których sprawcą była osoba najbliższa, zgodnie z art. 115 § 11 k.k. (ojciec, brat, dziadek), lub pochodząca z faktycznie najbliższego kręgu osób na co dzień funkcjonujących z ofiarą (konkubent, pasierb). Przykładowo:

„Dziadek jak był ze mną sam na sam to włączał filmy pornograficzne. Ja tego nie chciałam oglądać ja płakałam, ja krzyczałam, ale nikogo nie było w domu. On mi mówił, że to ważne dla mojej praktyki i żeby jego można było zaspokoić”, innym razem pytał: »a może teraz to wypróbujemy?«”.

„Jak tata kazał mi oglądać filmy pornograficzne, to robiłam to ale to było takie oglądanie przez płacz”. W tym momencie łamiącym głosem świadek powiedziała „ja już w tej sprawie nie chciałabym być przesłuchiwana, to dla mnie jest bardzo trudne”.

Protokół przesłuchania pokrzywdzonej:

„Ojciec kazał mi siedzieć cicho. On mnie nie słuchał, dotykał mnie, macał. Dotykał części intymnych, ja nie chciałam tego. Mówiłam, żeby tego nie robił, że nie chcę.

– *Czy wie Pani co się stało?* – Tak mama nie żyje.
– *Kto to zrobił?* – Pewnie ojciec. Sądzę że ojciec zabił matkę uderzając ją siekierą tylko nie obuchem tak jak robił to często, a użył tej ostrej strony
– *Dziwi się Pani tą sytuacją?* – Nie, ale myślałam, że to matka za.....e ojca.

Był nachalny”. Świadek płacze. „Chciałam o wszystkim powiedzieć mamie, ale jakoś nie mogłam. W nocy to do mnie wracało, śniło mi się. Budziłam się zapłakana”.

W opinii sądu psycho-psychologicznej podkreślono:

... pozostaje w nastroju pogodnym, emocje stonowane...

W trakcie ujawniania szczegółów zdarzenia obserwuje się wzrost napięcia oraz wzrost emocji:

po usłyszeniu pytania niejednokrotnie milczy, potem płacze, potem wznawia relację. Na pytania niezwiązane z intymnymi szczegółami udziela rozbudowanych odpowiedzi, rozwija je i uzupełnia. Od momentu rozpoczęcia przesłuchania – zadawania pytań odnośnie zdarzenia pozostaje w obniżonym nastroju.

Przesłuchanie małoletniej (13-latk) realizowane w niebieskim pokoju przesłuchań:

„Jak był nagi mówił, żebym go dotykała. Wstydę się powiedzieć w co. U małych chłopców mówi się na to siusiak. (...) Ja nie chciałam oglądać tego filmu, on mnie zmusił tam było widać siusiaki, ja zakrywałam twarz. (...) Powiedział mi że jak się nie rozbiorę to on mnie sam rozbierze. Tak zrobiłam: chyba bałam się że zrobi mi krzywdę jak mnie będzie tak na siłę rozbierał. Dotykał mnie po całym ciele, poniżej pasa też. Dotykał mnie rękami i nie tylko. Dotykał mnie też tym co się ma poniżej pasa, czyli siusiakiem. W trakcie tych sytuacji wyleciało mu coś białe taki biały płyn. Wyleciał mu z siusiaka. Jak powiedziałam o tym zdarzeniu mamie to się rozpląkała. (...) Nie wiem czy to jest ważne, ale jak kiedyś byłam z wujkiem na spacerze i jadłam lody o smaku coli takiego w wysuwanym papierku – wafli to wujek zapytał czy chce takiego samego w domu? Powiedziałam, że on takiego samego o smaku coli w domu nie ma, a on powiedział: »Że ma lepszego bo poleje colą i jeszcze dodatkowo posypie cukrem pudrem«. Nie wiem o co mu wtedy chodziło”.

Zawiadomienie związane z wykorzystaniem seksualnym w dzieciństwie (ok. 15 lat wstecz) przez starszego o 6 lat brata:

„Gdy leżała na łóżku położył się koło niej ona była do niego odwrócona plecami. Następnie zaczął się do niej dobierać, zdjął z niej piżamę, a następnie jej włożył. Na tym skończyła i zaczęła płakać. Potem już nie rozmawialiśmy na ten temat bo było z tym za dużo emocji”. W toku śledztwa partner pokrzywdzonej zeznał: „...jak odbywaliśmy stosunki to coś było nie tak. Ona zaciskała nogi, cała drżała, krzyczała, a potem w nocy budziła się z krzykiem”.

W sprawie, w której sprawca zaciągnął 14-latkę w krzaki, dokonał innej czynności seksualnej (obmacywał dotykał i wkładał palce w pochwę), a następnie uciekł, wyjaśnienia zapisane są oschle, bezemocjonalnie. Nie odnotowano wrażeń, spostrzeżeń czy emocji. Nie opisano ich. Na uwagę zasługuje, że działanie sprawcy nastąpiło w ramach powrotu do przestępstwa. Wcześniej usiłował dokonać roboju na pracowniku firmy pożyczkowej. W tamtym postępowaniu bardzo emocjonalnie składał wyjaśnienia. Prowadzący przesłuchanie odnotował, że „z dużą atencją i ilością szczegółów”. Wielokrotnie znajdowała

się informacja, że podejrzany „płakał”, „przepraszał kobietę którą dusił”, „przepraszał czerwieniąc się że chciał okraść”. Co jest godne podkreślenia, to fakt, że w obu przesłuchaniach czynność realizował osobiście ten sam prokurator, z tym że w pierwszym z nich (najbardziej odległym czasowo) zajmujący stanowisko asesora, a w drugim już jako prokurator prokuratury rejonowej:

„Zanim weszliśmy do stodoły zaproponowałem jej odbycie stosunku seksualnego. Ona się nie zgodziła, dlatego rzuciłem ją na ziemię i zacząłem obmacywać. Potem zaczęła krzyczeć, wołała pomocy. Wtedy oprzytomniałem i uciekłem do domu. Teraz żałuję tego co zrobiłem. Poniosły mnie emocje. Wiem że nie miałem prawa tego robić”.

„Rzucił mnie na łóżko, zerwał ze mnie spodenki i majtki. Ja w tym czasie mocno go ugryzłam. Nie udało mu się mnie zgwałcić. Udało mi się wyrwać i uciec. Potem próbował znów. Poszedł za mną ponownie chwycił mnie w kuchni, gdzie się szamotaliśmy. Bił mnie wyzywał, dusił, szarpał za włosy, mówił do mnie »ty k...o ja cię uduszę«”.

„Przekręcił mnie na brzuch i wziął mnie od tyłu”.

„Cały czas się broniłam. Ja tego nie chciałam, ale on był ode mnie silniejszy”.

„Wielokrotnie podkreśla, że nie bił ani razu. Znęcanie polega na śledzeniu, jeździ na żonę, chodzi za nią, podgląda kiedy jest u sąsiadów (wchodzi na drabinę i podsłuchuje). Często wykrzykuje, że to moja wina, bo jesteśmy w trakcie rozwodu i chce mi udowodnić winę. Próbuje dokuczać na różne sposoby, dręczy smsami, wywleka historie sprzed lat. Próbuje udowodnić zdrady których nie ma. Jak ktoś do mnie przyjdzie to od razu pyta kto to i zarzuca mi że to kolejny kochanek. Świadkami tych zdarzeń są dzieci”.

Odnotowano, że pokrzywdzeni bardzo emocjonalnie opisywali swoje odczucia związane z zaistniałym zdarzeniem. W opisach zwracali uwagę na to, jak sprawa wpływa na ich postawę, odczucia czy codzienne funkcjonowanie, np.:

„Poczułem się zdezorientowany, obrzydzony, oburzony takim obrotem sprawy”

– sprawa dotyczyła innej czynności seksualnej dokonanej przez mężczyznę pod pretekstem zaferowania pracy w modelingu.

Ponadto można stwierdzić, że oświadczenia wskazują też na pewien element utraty sensu życia czy zaniżenia oceny własnej wartości, np. w zeznaniach pokrzywdzonej:

„Ja już nawet nie mam siły odpowiadać na te słowa ojca, że jestem nic nie warta. Tylko wychodzę z domu i wracam jak już śpi, co mi innego pozostaje”.

W analizowanych sprawach odnotowano opis zmuszenia i uległości czy wręcz elementów fetyszyzujących. Pojawił się on w zwrotach:

„Ja bardzo nie chciałam stosunku, ale on nalegał. (...) Ja powiedziałam, że nie chcę, ale później się zgodziłam, bo nie wiedziałam co ... (świadek nie kończy zdania). Nie wiem co wtedy myślałam. Powiedziałam: »nie chcę«, a on dlatego, że on tego potrzebuje”.

„Mąż kazał mi uklęknąć i przeprosić go na kolanach, że więcej już nie zapalę papierosa. Ja tak zrobiłam. Poczulałam się wtedy upokorzona. Chciałam wówczas popełnić samobójstwo. Zostawiłam nawet list pożegnalny, ale mąż go zabrał. Nie wiem gdzie teraz jest”.

„Mąż uderzył mnie w twarz. Ja się rozplakałam. Mąż krzyczał na mnie i mnie poniżał. Szarpał mnie za włosy, wulgarnie wyzywał”. [„Ponížanie” nie posiadało dalszego ciągu opisowego w protokole. Dopiero w kolejnym przesłuchaniu – przyp. D.J.] ... w tym miejscu rozplakała się i powiedziała że mąż kazał jej lizać stopy, a potem językiem dotykać jego gołych pośladków.

„On dotykał mnie nie jak córkę tylko jak jakąś prostytutkę” (...). Kazał mi wziąć ręką za swoje prącie i poruszać w górę i w dół. Tak to robiłam bo chciałam wyjść z domu. Po jakimś czasie wytrysnęło na mnie, to była biała, czy przezroczysta wydzielina, którą poczułam na piersiach. Poczulałam się wtedy okropnie, nie potrafię opisać tych emocji. Ale poleciałam od razu do łazienki, aby się umyć. Tata powodował we mnie obrzydzenie”.

Emocjonalne opisy prezentowane przez osoby nieuczestniczące w zdarzeniu, lecz zainteresowane pośrednio lub bezpośrednio rozstrzygnięciem postępowania były odnotowywane w większości analizowanych spraw. Opisy te zmierzały do ogólnego wskazania na postawę osoby lub też jej odbiór w oczach sąsiadów czy osób postronnych, np.

Sąsiadka zeznała: „... aż mi się chce płakać Pan Ryszard to taka kulturalna osoba, zawsze się ukloni powie dzień dobry”. Nie wskazano czy to tylko zwrot „że chce mi się płakać” jako ubolewania dla tego człowieka, czy też emocja chwili.

Zeznania sąsiada: „w trakcie tych awantur slyszalem krzyki, a także głosy jakby ktoś trzaskał meblami, albo o nie uderzał lub coś z nimi robił, ale nie wiem co. Były to bardzo głośne huki. Często też w tych awanturach były wyzwiska. Nie wiem jak on traktuje swoje dzieci, ale jest mi ich żal że są świadkami tych zdarzeń. Są narażone na ciągły stres i te wszystkie awantury. Szkoda mi ich bardzo bo to fajne dzieciaki”.

„W domu sąsiadki bardzo często dochodzi do szarpaniny, popychania. Ona używa słów wulgarnych, np. k...a ja wam p...ę. Albo też mówi do córki, że jak nie odda jej jakiejś rzeczy to jej wpierdoli. Byłam świadkiem jak mówiła do niej: Ty k...o, dz...o. Widziałem jak Pani Joanna drapnęła podczas szarpania rękę córki aż do krwi. Szkoda mi jej jest i mam nadzieję, że poniesie zasłużoną karę, ale co będzie z tą małą wtedy”. W tym miejscu świadek płacze.

Zeznanie sąsiadki odnośnie przestępstwa znęcania: „... przyszedł do mnie i nachalnie wskazywał bym zobaczyła printscreena którego miał na ekranie. Twierdził, że jest na nim jego dziewczyna, która w jego ocenie gra w filmach pornograficznych. Nie chciałam tego oglądać. W pewnym momencie nakazałam mu wyjść z mojego domu. Po pewnym czasie miałam już dosyć jego nagabywania. Stwierdziłam dobra już to zobaczę. Poszłam do jego domu tam była jego dziewczyna ubrana tylko w piżamę. Zobaczyłam to co mi pokazał, a ja powiedziałam to nie jest ona, bo ona jest dużo grubsza od tej dziewczyny, która jest na filmie. W tym momencie ta dziewczyna zaczęła płakać”.

Odnotowano też relację prezentowaną przez świadka ze słyszenia. Świadek – przyjaciółka pokrzywdzonej zeznała:

„Mówiła mi że on łatwo wpada w gniew. Wtedy najczęściej mówi do niej ty k...o, ty sz...o, ty bezmózgowcu. Zawsze jak mi o tym mówiła to płakała, widać było że bardzo przeżywa, mówiła mi że ma kłopoty ze spaniem, ale też że chce uniknąć dalszych awantur”.

Znalazł się też opis mający na celu dyskredytację ofiary (zeznania teściowej pokrzywdzonej):

„Była niewiarygodna bo raz krzyczała ratunku, a następnie imprezowała z mężem. A następnego dnia jak ją bił to krzyczała: »tylko nie w głowę bo mnie dziś boli«”.

Brak wcześniejszego złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa argumentowano obawą, np.:

„Dziś do gwałtu nie doszło, ale dwa miesiące temu mąż mnie zgwałcił. Ja nie zawiadomiłam policji bo się bałam i nie chciałam rozbić małżeństwa”.

„Złożyłam te zeznania ponieważ potrzebuję pomocy. Proszę żeby mi pomóc w odzyskaniu spokoju w moim życiu. Po prostu potrzebuję spokoju, nie chcę być dłużej tak traktowana a niestety gdy ja do męża mówię żeby mnie nie tak nie traktował to on na to nie reaguje a z czasem sytuacja się pogarsza. Ja już zrozumiałam że mąż mnie nie chce, skoro potrafi mi powiedzieć że mnie nienawidzi jak psa, to chyba to znaczy”.

Po złożonych podpisach znajduje się dopisek komputerowo:

uwaga z urzędu – świadek podczas przesłuchania wielokrotnie płakał.

Podkreślenia wymaga, że dużą część badawczą stanowiły opisy, które niewątpliwie musiały mieć ładunek emocjonalny, lecz organ prowadzący postępowanie tego nie zarejestrował w formie zapisu lub zignorował/pomiął albo niewystarczająco wyeksponował. Za przykład posłużyć może stwierdzenie oskarżonego, który przed wydaniem wyroku (zarzut z art. 207 k.k. i 148 k.k.) stwierdził:

„Wyszło jak wyszło nie chciałem tego zrobić, ale co wyszło tak jak wyszło. Chcę przeprosić rodzinę, wiem że jest to nie do wybaczenia. Przyjmę każdy wyrok na klatę”.

Sąd orzekł wyrok łączny 18 lat pozbawienia wolności³⁸. Podczas przesłuchania podejrzany bezpośrednio po przedstawieniu zarzutów:

³⁸ Odnotowane bywały emocje połączone ze słowną agresją w specyficznych przeprosinach. Można przyjąć, że jest to przypływ chwili czy skrucha, albo zwyczajna kalkulacja i pragmatyczna chęć (niewykluczone że za namową adwokata) do uzyskania możliwie niższego wyroku. Skrucha, którą odnotowano wskazuje bardziej na butę i arogancję niż szczerą wypowiedź. Np.

Podjeżrzany w tym momencie zaczyna płakać.

Żałuję że to zrobiłem, że tak wyszło, że ona się nie zmieniła. Jak tylko sytuacja nadejdzie to się zajebię. To ona mi życie struła. To przez nią.

„Ja dopiero teraz zdałem sobie sprawę, że źle zrobiłem, żałuję tego”.

„Ja jej nie biłem nigdy. Dwa razy dałem jej plaskacza z liścia. Nie krzyczałem na nią, nie wyzywałem jej. Tylko się kłóciliśmy. Wczoraj ona uderzyła głową o beton. Tam jest świadek, że ja jej nie uderzyłem, no jak bum cyk-cyk, ona po prostu j...a w beton. Tam jest świadek, że ja jej nie uderzyłem. Ona j..a w beton. Ja jej nie tłukłem tylko piliśmy razem”.

Dalsza część przesłuchania oscylowała wokół tych słów, lecz ich w żaden istotny sposób nie rozwijała, ani nie precyzowała. Zresztą w przesłuchaniu tym można wywnioskować, że prokurator nie wierzy podejrzanemu w jego słowa, wręcz ignoruje je, co można wyczytać z zanotowanego zwrotu:

Pan nie wie że beton jest twardy, że coś się może stać. To jest raczej prosta wiedza, a Pan jej nie ma.

Matka powiedziała „bardzo kocham swoje dzieci, nigdy bym im krzywdy nie zrobiła. Oddajcie mi je z ośrodka”. Potem wstała i powiedziała: „Wy wszyscy kurwa jesteście pojebani”.

Na tym relację prokurator zakończył:

Świadek stwierdził, że nie ma nic więcej do dodania.

Po tym sformułowaniu nastąpił podpis. W protokole przesłuchania odnotowano dokładne sformułowania przeniesione z opinii biegłego psychologa. Nie było to przedmiotem analizy czy zajęcia stanowiska, a niejako sformułowania prokuratora przeniesione bez modyfikacji, przykładowo:

w trakcie przesłuchania przesłuchujący zauważył, że była ona smutna, rozdrażniona, labilna emocjonalnie...

Trudno jest zaaprobować, by dwie osoby tak samo, dokładnie zdanie w zdanie zeznały, mając na uwadze, że były to sytuacje o podłożu seksualnym, i że nie charakteryzowały ich emocje i postrzeganie. Nie ma bowiem dwóch takich samych czynów, a także osób identycznie formułujących swe myśli, stwierdzenia. Jakaś forma zmiany musiałaby wystąpić, chociażby w warstwie językowej, składni itp. Jednak odnotowano, że młode dziewczyny (15 lat i 14 lat) zeznały do protokołu słowo w słowo tak samo:

„umówiliśmy się z nim na lodę i szybki seks”.

Bez emocji zaprotokołowano opis jak przebiegało zdarzenie. Podejrzana – także bez emocji i skrępowania – na pytanie, czy utrzymywała kontakty seksualne. podkreślił:

Podejrzany dalej płacze.

Ja chciałem dobrze żyć. Dbalem o rodzinę. Pracowałem. Przepraszam za to, że nie będę żył. Ja już jak pójdę, to już k...a to będzie po mnie. Nie mam dla kogo żyć. Tylko nadarzy się sytuacja k...a ja chciałem, aby ona była przy dzieciach, dawała im jeść, a tak ja posiłki podawałem. Ona się w....a że ja mam do niej pretensje. Ja przepraszam za wszystko.

„... tak były kontakty, ale ona mówiła że ma 23 lata. Ona jest takiej grubszej postury, uwierzyłem, dowodu nie sprawdzałem”.

„Kiedyś zabrałem ją na spacer po rynku, wtedy jej chłopak zaczął krzyczeć i wyzywać ją od kurew. A my byliśmy tylko na popołudniowym spacerze”.

W treści protokołu przesłuchania w charakterze świadka matki pokrzywdzonej 14-letniej dziewczynki:

(...) Zachowaniem pokrzywdzonej bardzo przejęła się jej matka. Sądzę że to było szczere (...).

Brak jest w treści protokołu odwołania odnośnie do tego, co było powodem owego przejęcia się matki. Jedyne, co można wnioskować, to zeznania następnego dnia pedagoga szkolnego, w których czytamy:

Nie potrafiła dobierać słów do sytuacji. Nie potrafiła dokładnie opisać co się stało. Mówiła: bolała ją głowa, części intymne, czuła tam ból. Mówiła: „wsadził mi tak z 5 cm”.

Alkohol a emocje i opis przebiegu zdarzenia

W analizowanych sprawach często występował stymulant w postaci alkoholu. Niewątpliwie alkohol wzmacnia zachowania agresywne, prowokując je lub pozwala na łatwiejsze podjęcie decyzji o popełnieniu przestępstwa. Powiązanie alkoholu i emocji w treści analizowanych protokołów przesłuchań było widoczne. Dla przykładu w trakcie przesłuchania podejrzany stwierdził:

„Zdarzało się tak, może kilka razy, że ja wyrzucałem jedzenie które przygotowywała pokrzywdzona, ale to nie tak że mi nie smakowało, to raczej pod wpływem emocji lub alkoholu”.

Albo stwierdzenie:

„Do zarzucanego czynu się przyznaję. To zawsze była wina alkoholu, bo nadużywałem. Klóciłem się z żoną, była wymiana zdań, ale nie biłem”. [W tej sprawie znalazł się opis prokuratora: „w tym miejscu oskarżony czerwieniał się po czym zaczął płakać” – przyp. D.J.]

Opis emocji w związku z używaniem/nadużywaniem alkoholu odnotowano w protokołach przesłuchań pokrzywdzonych relacjonujących zdarzenie, ale też opisujących stan poprzedzający, np.:

„U męża agresja budzi się najczęściej po alkoholu, a pijany jest prawie codziennie i wtedy zaczyna się mój koszmar”.

„Jestem przerażona zachowaniem syna. Boję się że on mnie zatłucze. On nadużywa alkoholu i mówi że czeka mojej śmierci”.

„On bardzo nadużywa alkoholu. Boję się że może dojść do jakiejś tragedii. On jest o nią chorobliwie zazdrosny. Powiedział kiedyś: »Ty pożałujesz tego. Twoje dzieci będą płakały po tobie«”.

Zdaje się też, że alkohol jest dla przesłuchiwanego sprawcy swego rodzaju środkiem do usprawiedliwiania negatywnych zachowań. W nim upatrują podłoża zła, a nadto liczą na łagodniejsze potraktowanie z uwagi na uzależnienie, np.

„Ja nie chciałem naprawdę, ale już 15 lat piję alkohol i nie wiem, nie mogę przewidzieć co się stanie. Proszę o łagodniejsze potraktowanie”.

Zdarza się też pośrednia próba wskazania na jego negatywny wydzźwięk we własnej sprawie:

„Jest mi bardzo przykro z powodu tego co się wydarzyło, chętnie bym odwrócił czas. Z moich obserwacji wynika, że moja żona spożywa za dużo alkoholu, później dostaje małego rozumu i lubi prowokować. To była jej wina”.

„Żona pod byle pretekstem wszczyniała awantury. Przez ostatnie 10 lat to było normą. Wyzywała mnie wulgarnie i nawet na mnie pluła. Nie miała żadnego powodu. Raz wbiła mi nóż w udo tak 0,5 cm. Do dziś mam bliznę. Jak nie miała alkoholu i nie mogła się napić to była coraz bardziej agresywna, (...) żałuję tego co się stało, bo naprawdę ją kocham, a strasznie mnie zdenerwowała. Jak jest trzeźwa to jest dobra kobieta. Ona jest zaczepną kobietą”.

„Z uwagi na panikę i strach nie zadzwoniłem na pogotowie. Byłem pijany i położyłem się spać”. Nie było ciągu dalszego tej wypowiedzi. Nie odnotowano skruchy, ani oceny własnej związanej ze zdarzeniem.

... oznajmił że przed wykonaniem telefonu na 112 i przed przyjazdem policji usiłował ją ocucić uderzając otwartą ręką po twarzy i polewając wodą. Stwierdził, że wydaje mu się dziwne, że nawet po spożyciu alkoholu ona tak długo śpi. Ustalono, że pokrzywdzona nie spożywała napojów alkoholowych.

Nadużywanie alkoholu zostało odnotowane jako element wybuchu złości, kiedy w trakcie rozprawy głównej oskarżony wulgarnie odniósł się do świadka:

W tym miejscu oskarżony wstał i wzburzony krzyknął: Co ty p...sz pijaku, chlejesz wodę bardziej ode mnie, a teraz taki święty jesteś. A jak rz...ś w krzakach.... Po tych słowach Przewodnicząca składu zarządziła wydalenie oskarżonego z sali rozpraw.

Wnioski końcowe

Emocje, wrażenia, spostrzeżenia, zachowania odbiegające od ogólnie przyjętej normy lub też nie znajdujące uzasadnienia chwilą przesłuchania i jego przebiegiem powinny być rzetelnie protokolowane. Jest to zbieżne m.in. z § 150 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury³⁹, w zakresie: uczynienia wzmianki dotyczącej szczególnego zachowania się przesłuchiwanego. Chodzi o to, by w miarę moż-

³⁹ T.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1206.

liwości oddać realnie stan faktyczny, a przy tym czynność tę charakteryzować musi wnikliwość i dokładność. Stanowi to odzwierciedlenie chociażby zasady domniemania niewinności (art. 5 § 1 i 2 k.p.k.), bowiem protokolowane treści mogą stanowić podstawę do twierdzenia o stanie emocjonalnym w trakcie czynu lub być przydatne celem powzięcia wątpliwości co do niego w chwili czynu. Taka sekwencja może spowodować np. zasięgnięcie opinii o stanie zdrowia psychicznego przesłuchiwanego, a w ślad za tym możliwość ewentualnego dalszego udziału osoby w postępowaniu.

Nowelizacja Kodeksu karnego z 2022 r.⁴⁰, w tym szczególnie zmienioną art. 53 § 2a i 2b)⁴¹ nie pozostaną obojętne na warstwę emocjonalną. Ustawodawca wprowadził katalog (w dużej mierze kazuistyczny, lecz otwarty, o czym świadczy zwrot „w szczególności”) nakazujący przeprowadzać analizę okoliczności obciążających oraz łagodzących. Do czasu uchwalenia ustawy nowelizującej okoliczności te podlegały analizie w ramach sądowego wymiaru kary, ale nie miało miejsca tak jaskrawe ich uwypuklenie. Opisy o podłożu emocjonalnym świadczyć mogą oraz stanowić pochodną stanu „silnego wzburzenia”, „strachu”, „obawy” itp. Nie można wykluczyć chęci umniejszenia swego zachowania przez sprawcę, szczególnie przez pryzmat okoliczności łagodzącej: „popelnienie przestępstwa ze znacznym przyczynieniem się pokrzywdzonego” (por. art. 53 § 2b, pkt 7 k.k.). Sądzić należy, że część argumentów w przykładach zaczerpniętych z cytowanych w treści opracowania protokołów przesłuchań zmierzałaby właśnie w tym kierunku – bez wątpienia w przypadkach czynów o podłożu seksualnym (art. 197 k.k.). Nie odnosząc się do skuteczności czy kwestii wartości dowodu z takiego oświadczenia, stwierdzenie typu „to jej wina” staną się być może często prezentowanymi przez oskarżonych.

W trakcie analizy wielokrotnie odnotowywano zwrot „emocje” użyty w protokołach w ujęciu języka potocznego bez związku albo luźno powiązane ze sprawą. Stanowi on w języku potocznym bardzo pojemną jednostkę treściową. Używa się go do określenia szeregu stanów np. napięcie, frustracji, zadowolenia związanych z niecodziennym doznaniem, pierwszą pracą, rozpoczęciem nauki przez dziecko itp. Używa się zwrotów: poniosły mnie emocje, targają mną emocje itp. W analizowanych sprawach odnotowano szereg stwierdzeń, które oddają potoczne znaczenie emocji:

„On mi powiedział, że jak przypadkiem zajdę w ciążę to on przyjedzie do mojej mamy i powie że emocje nas poniosły” [pokrzywdzona miała niespełna 15 lat – przyp. D.J.].

⁴⁰ Por. ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r., poz. 2600).

⁴¹ Zmiana ta początkowo miała wejść w życie w dniu 14 marca 2023 r., a następnie, na podstawie art. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 403), termin ten wydłużono do 1 października 2023 r.

„Ja byłem przejęty tą całą sprawą. Nie pytałem ojca jak to się stało bo takie mna targały emocje”.

Dostrzec można zanotowaną przez prokuratora relację:

Dziewczynka (12 lat), która była świadkiem seksualnych sytuacji matki z ojcem opowiadała w sposób wydaje się bezemocjonalny o tym. Szczególnie istotne jest używane przez nią słownictwo: „mineta”, „palcówka”, „wsadził w dziurę”.

Zaprotokołowano, że opowiada bez emocji, niemniej – jak się wydaje – próbowano ocenić jej postawę. Prokurator stwierdził, że odpowiada bez emocji, podczas gdy zanotował stwierdzenia, które mają wydźwięk emocjonalny, nadto oceniał jej postawę, stwierdzając:

była spięta, niewzruszona, jakby ten czyn jej nie dotknął.

W przesłuchaniu w trakcie rozprawy głównej znalazło się stwierdzenie:

„To była chwila emocji. Mój tata jak dowiedział się co on mi zrobił wpadł w szal. Zadzwonił do niego wyzywał go bardzo i powiedział że już do niego idzie. Dobrze że go nie zastał bo nie wiem co by się wtedy wydarzyło? To jest emocjonalny facet”.

Tego rodzaju treści jest dużo więcej, niemniej powyższa sekwencja pokazuje, że emocje w potocznym języku są odnotowywane często, ale niekoniecznie mają one wpływ na przebieg postępowania. Nie są w wystarczający sposób rejestrowane i odnotowywane w protokole.

Stopień dokładności odzwierciedlenia faktycznej relacji protokołowania jest różny i można stwierdzić, że sposób dociekania odnośnie do faktów jest zasadniczo zbieżny w protokołach tworzonych przez funkcjonariuszy Policji, jak i przez prokuratorów. Brak w nich sygnalizacji, że wystąpił etap swobodnej wypowiedzi (zgodnie z art. 171 § 1 k.p.k.). Znajdują się zwroty typu „odmówił składania wyjaśnień”, niejako zastępczo w tych protokołach, w których zamieszczona została relacja. Ponadto brak wskazania miejsca, w którym kończy się protokołowanie swobodnej wypowiedzi świadka, a gdzie rozpoczyna się etap formułowania pytań i odnotowywania odpowiedzi. Nie są rejestrowane (odnotowywane) te elementy przesłuchania, które stanowią swobodną, niczym nieskrępowaną wypowiedź, brak jest zaznaczenia gdzie rozpoczyna się kierowanie czynnością przez przesłuchującego. Etap swobodnej wypowiedzi winien być nacechowany emocjonalnymi wypowiedziami w swobodnym, potocznym wręcz języku, a w trakcie przesłuchania właściwego emocje mogą być już niejako sprowokowane, czy stanowić pokłosie formułowanych pytań lub być pochodną zachowania przesłuchującego.

Nie są (lub jest to margines spraw) protokołowane pytania stawiane przesłuchiwanemu. Czasem występuje stwierdzenie: „na pytanie prokuratora odpowiada...”, jednak taka sekwencja nie pozwala na odniesienie się do warstwy emocjonalnej, gdyż treści pytania nie odnotowano. Nie zostało z tego powodu badawczo zweryfikowane ewentualne formułowanie pytań sugestyjnych, su-

gerujących treść odpowiedzi, a pośrednio wpływających na stan przesłuchiwanego czy emocje w nim wywołane.

Protokołowanie pytań należy określić jako czynność wyjątkową. Odnotowano je w nielicznych protokołach analizowanych w ramach badań. Spowodowane to było jak się wydaje wyłącznie anormalną sytuacją, np. następującą sekwencją:

(...) w tym miejscu prokurator stwierdza, że świadek mówi bardzo niezrozumiale, dlatego też zadaje mu pytanie co się stało i czy może kontynuować? Prokurator stwierdza że w tym miejscu brak jest kontaktu ze świadkiem.

Nie było możliwe, a tym samym nie został zweryfikowany poziom szczegółowości formułowanych pytań na etapie postępowania przygotowawczego, sądowego, a także czy odmienność prezentują protokoły tworzone przez funkcjonariuszy Policji oraz prokuratorów.

Zdarzenia, które można określić mianem „okołoprzesłuchaniowych”, np. zachowanie osoby przesłuchiwanej czy stan zdrowia w chwili przesłuchania oddający atmosferę czynności protokołowane, są bezemocjonalnie „suche”, a tym samym nieprzydatne do analizy. W wielu miejscach odnotowano stwierdzenia: świadek „płacze”, „czerwieni się”, „zakrywa twarz”, „przerwano przesłuchanie”. Brak podania powodu takiej sytuacji, nie są protokołowane pytania, nie wiadomo, co stan taki wywołało. Nie jest możliwe do ustalenia, co działo się w czasie przerwy w przesłuchaniu. Sekwencja odnotowana w protokole to uniemożliwia, np. „W tym miejscu przesłuchanie przerwano. Po przerwie świadek podaje...” – daje to wyłącznie możliwość ustalenia faktu przerwy, ale bez możliwości ustalenia przyczyny. Nie jest możliwa ocena, czy była ona zasadna, a także czy w jej trakcie zaistniały czynności, które dają możliwość dalszego kontynuowania przesłuchania zgodnie z treścią prawa karnego procesowego.

Zauważalne są różnice pomiędzy protokołami przesłuchań tworzonymi na etapie postępowania przygotowawczego przez funkcjonariuszy Policji (wykonujących czynności pod nadzorem prokuratora), a tymi, które sporządzają prokuratorzy. Na tym odcinku istotne jest ustalenie, że protokoły policyjne są bardziej wierne w ujęciu emocji. Znajduje się w nich więcej szczegółów, a niektóre zawierają rejestrowanie sformułowanych pytań do przesłuchiwanego.

Można sądzić, że różnice te wynikają z faktu polecenia wykonania czynności przez prokuratora, który tylko ją nadzoruje, ale nie jest to regułą, albowiem – co wskazane zostało w treści – notatki służbowe funkcjonariuszy przybyłych na miejsce zdarzenia zawierają bardziej obrazowy jego przebieg, aniżeli opisany w prokuratorowskim protokole przesłuchań.

Nie odnotowano w treści protokołów opisów zachowań niewerbalnych, które oddawałyby atmosferę przesłuchania, np. świadek niespokojnie się ruszał, ma wypieki, pociera nerwowo nos itp. Takie opisy rzecz jasna mogłyby stano-

wić cenny materiał badawczy i pomoc np. dla biegłego psychologa odnośnie do analizy wiarygodności zeznań. A jeśli już się pojawił zwrot, że świadek się czerwienił, nie byłby on możliwy do oceny psychologicznej z uwagi na brak opisu kontekstu zachowania, reakcji na pytanie i brak jego odnotowania, a samo przesłuchanie nie było nagrywane.

Brakowało rejestracji stwierdzeń odnośnie do mowy, wysławiania się, tempa (np. mówił bardzo wolno/bardzo szybko, długo zastanawiał się nad odpowiedzią na pytanie, modyfikował nadmiernie swą relację, powracał chaotycznie do składanych uprzednio oświadczeń itp.). We wstępnym założeniu badawczym przyjęto, że takie reakcje będą rejestrowane z uwagi na psychologiczne zasady odnośnie do oceny wiarygodności zeznań⁴². Teza ta została zweryfikowana negatywnie.

Nie są zgłaszane zastrzeżenia sformułowane do treści protokołu. Nie są one odnotowywane, poprzestając na stwierdzeniach: „nie było”, „nie zgłaszano”, „bez uwag” itp.

Poza emocjami wskazywanymi wprost dostrzec można także duże ich natężenie w związku z samym przebiegiem przesłuchania. Jawią się one w milczeniu po zadanych pytaniach. Skoro prokurator czyni takie adnotacje, czynność ta musiała nie być jednorazową. Np. na zadane przez prokuratora pytanie: „Czy Arek był w tym pokoju?” odnotowano: „Świadek wymownie milczy”. Nie jest możliwe zweryfikowanie, co oznacza lub co prokurator miał na myśli, używając słowa „wymownie”.

Wykaz literatury

- Arntzen F., *Psychologia zeznań świadków*, tłum. Z. Woźniak, PWN, Warszawa 1989.
- Bartol C.R., Bartol A.M., *Psychology and American law*, Wadsworth Publishing, Belmont 1983.
- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, tłum. E.S. Rappaport, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1959.
- Bentham J., *Traktat o dowodach sądowych*, tłum. F. Reklajtys, Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów RP, Gniezno 1934.
- Binet A., *La suggestibilité*, Paryż 1900 [Editions L'Harmattan, 2005].
- Bruner J.S., *Poza dostarczone informacje*, oprac. J.M. Anglin, tłum. Mroziak, PWN, Warszawa 1978.
- Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 2001.
- Ekman P., *Emocje ujawnione*, tłum. W. Białas, Sensus, Gliwice 2011.
- Ekman P., Friesen W.V., Ellsworth P., *Emotion in the human face*, Pergamon Press, New York 1972.
- Frijda N.H., *Punkt widzenia psychologów*, [w:] M. Lewis, J.M. Haviland-Jones (red.), *Psychologia emocji*, M. Kacmajor, GWP, Gdańsk 2005.
- Gertsman S., *Kształtowanie uczuć dzieci i młodzieży*, PZWS, Warszawa 1961.

⁴² Szerzej: D. Jagiełło, *Przesłuchanie jako...*, s. 389–417.

- Goffman E., *Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji*, tłum. P. Tomanek, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2010.
- Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Gruza E., *Wysoki Sądzie, to było tak... – czyli taktyka przesłuchania świadka*, „Edukacja Prawnicza” 2011, nr 1.
- Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 2002.
- Hilgard E., *Wprowadzenie do psychologii*, PWN, Warszawa 1968.
- Holyst B., *Psychologiczne i społeczne determinanty zeznań świadków*, PWN, Warszawa 1989.
- Izard C.E., *The face of emotion*, Appleton-Century Crofts, New York 1971.
- Jagiello D., *Dokumentowanie czynności przesłuchania w polskim procesie karnym*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2018, t. XVI, nr 2.
- Jagiello D., *Przesłuchanie jako czynność dowodowa*, SWPS/C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Jagiello D., *Relacja przesłuchiwanego a treść protokołu w postępowaniu przygotowawczym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2022, nr 56.
- Jagiello D., *Taktyka kryminalistycznych czynności dowodowych*, C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Kofta M., *Samokontrola i emocje*, PWN, Warszawa 1988.
- Kozielecki J., *Psychologiczna teoria samowiedzy*, PWN, Warszawa 1981.
- LeDoux J., *Mózg emocjonalny. Tajemnicze podstawy życia emocjonalnego*, tłum. A. Jankowski, Wyd. Media Rodzina, Poznań 2000.
- Maruszewski T., *Psychologia poznania. Umysł i świat*, GWP, Gdańsk 2002.
- Matsumoto D., Juang L., *Psychologia międzykulturowa*, tłum. A. Nowak, GWP, Gdańsk 2007.
- Mehrabian A., Ferris S., *Inference of attitudes from nonverbal communication in two channels*, „Journal of Consulting Psychology” 1967.
- Morreale S.P., Spitzberg B.H., Barge J.K., *Komunikacja między ludźmi*, tłum. P. Izdebski, A. Jaworska, D. Kobylińska, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2007.
- Parandowski J., *Alchemia słowa*, Czytelnik, Warszawa 1976.
- Polczyk R., *Mechanizmy efektu dezinformacji w kontekście zeznań świadka naocznego*, Wyd. UJ, Kraków 2007.
- Reykowski J., *Eksperymentalna psychologia emocji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1968.
- Reykowski J., *Eksperymentalna psychologia emocji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1974.
- Skarżyńska K., *Spostrzeganie ludzi*, PWN, Warszawa 1981.
- Stanik J. M., *Psychologiczne problemy metod przesłuchań świadków*, „Przegląd Psychologiczny” 2004, t. XLVII, nr 2.
- Szewczuk W., *Atlas psychologiczny*, PWN, Warszawa 1998.
- Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 7–8, wkł.
- Włodarski Z., *Co i dlaczego pamiętamy*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1971.
- Zimbardo P.G., Ruch E.L., *Psychologia i życie*, tłum. J. Radzicki, PWN, Warszawa 1988.

Summary

Reflecting emotions of interviewees in interrogation protocols in criminal proceedings: an analysis of practice

Keywords: criminal proceeding, interrogation, protocol, emotions, impressions, documentation.

The aim of the article is to provide a summary of the analysis of files from Polish criminal proceedings concerning the fidelity of reflecting the accounts of interrogated individuals within the interrogation protocols. The research sample encompasses protocols documenting both pre-trial and court proceedings. Additionally, in accordance with Article 174 of the Code of Criminal Procedure, service notes from police officers were subject to analysis. The content of this article encompasses a description of protocol practices, including the identification of observed errors. The analysis covers two distinct types of cases, specifically those related to charges under Article 207 of the Criminal Code (pertaining to the crime of abuse) and Article 197 of the Criminal Code (pertaining to the crime of rape). These cases align with the research objectives outlined by the author. This article primarily serves a descriptive and summarizing role, focusing on the practice of legal proceedings. In a subsequent section, guidelines will be proposed for creating effective protocols in criminal cases. Notably, this article does not delve into the impact on the course of criminal proceedings concerning the reflection or lack thereof of emotional states, primarily in terms of the principles of free evaluation of evidence and immediacy. References to the principles of the criminal process will be explored in the following section.